NRO 73.

KURYER LITEWSKI

W WILNIE DNIA 9 WRZEŚNIA N. S. 1812 ROKU.

z Dorohobuza dnia 27 sierpnia.

Wyzwawszy do walki Jmperator ros: W. NAPALEONA, gdy z całą potęgą moskiewską i sybirską od *Kamczatki*, *Baltyckiego* i *Czarnego* morza ściągniętą, nie mógł oprzeć się nszwyciężonym zastępóm ani nad Niemnem ani w przedziałach dawney Rossyi; postanowił ukazami dokazywać, i w miarę ustępu iedne po drugich podpisywał manifesta. Lecz zwycięzkie orły W. Napoleona pierwiey stanęły w każdym mieyscu nim rozesłane ukazy przyszły do exekucyi. Z kolei przeiętych manifestow pierwiey podpisywanych, daremnie rozrzucanych, są 3. następniące:

Oddawna postrzegliśmy w postępkach CESARZA Francuzkiego oziębłość i nieżyczliwość dla Rossyi, lecz zawsze spodziewaliśmy się oddalić burzę sposobem pokoiu i poiednania. Nakoniec widząc statecznie odnawiaiące się skrzywdzenia, mimo chęć zachowania spokoyności, byliśmy przymuszeni uzupełnić i zebrać nasze woyska: wszakże zawsze podchlebialiśmy sobie, że przyydziemy do poiednania się stoiąc na granicach państwa naszego, nie gwałcąc pokoiu, gotowemi do obrony. Wszystkie te śrzodki pokoiu nie mogły iego zachować, mimo nayusilnieyszego żądania naszego. CESARZ Francuzki uderzywszy nagle na woysko nasze w Kownie, pierwszy wypowiedział woynę. Przekonawszy się, że nic nie może iego nakłonić do pokoiu; nie zostaie nam nic więcey, iak wezwać na pomoc Wszechmocnego, świadka i obróńcę prawdy, i postawić siły nasze przeciwko siłom nieprzyiacielskim. Niepotrzeba mi przypominać dowodzcom, szefom korpusow, oraz żołnierzom, iaka iest ich powinność i męstwo. Krew walecznych przodkow płynie w ich żyłach. Rycerze! brońcie wy religii, oyczyzny i wolności. Ja iestem z wami a Bóg iest przeciwko naiezdcy.

Podpisano *Alexander.*

Ukaz Imperatora ros: znaleziony w prowincyach Witepskiey i Mohilewskiey pierwiey nim został wyexekwowany — Alexander I. z Bożey łaski Imperator i Samowładzca wszech Ryssyi i t. d. Naiazd nieprzyiaciela na Rossyą, i woyna, którey uniknąć nie mogliśmy, zmusza nas do przedsięwzięcia śrzodkow nagłych, dla zatrzymania postępu i uchowania Rossyi od spustoszenia ogniem i mieczem. Potrzeba więc koniecznie powiększyć siły nasze. Rozkazuiemy zatym w przeciągu miesiąca uskutecznić nowe zaciągi w guberniach Biało-Rossyi, Podolskiey, Wołyńskiey, Inflantskiey i Estońskiey, wybieraiąc po 5. ludzi z każdych 500. dusz skazkowych, sposobem następnym. 1) Rekruci oddani w przeciągu 2. pierwszych tygodni przyięci będą bez żadney trudności, chociażby brakło pół wierszka to iest cal do ich urody przepisaney, 2) Do przyimowania rekrutow naznaczaią się następne miasta: *Wielikie Łuki* dla gubernii Witepskiey, *Narwa* dla *Inflant* i Estonii, *Elizabetgrod* dla Podola, *Krasne i Rosław* dla Mohilewa; *Kiiow* dla Wołynia; 3) Na przyięcie tych rekrutow wyznaczono oficera i 2 urzędnikow, z których ieden będzie z gubernii rekrutow oddaiącey, a drugi przyymuiący, 4) Nakoniec postępować będą, iak w ostatnim zaciągu robiono. 5) Gubernie Sibirskie, zamiast rekrutow zapłacą za każdego po 2000 rubli za człowieka. Dan w główney kwaterze *Drysie* d. 13. lipca 1812. Na oryginale podpisano: *ALEXANDER.*

Na kopii *A. Bałaszew.*

Sprawdził *X. Wirtemberski.*

Alexander I. i t. d. Zgwałciwszy świętość granic naszych, zuchwały nieprzyiaciel, postępuie naprzód przenosząc oręż do śrzodka Rossyi. W nadziei zburzenia spokoyności tego wielkiego państwa, przedsięwziął zniszczyć iego chwałę i szczęśliwość. Przychodzi do nas, niosąc w sercu przewrótność, na ustach podchlebstwo, a w ręku łancuchy — Wzywaiąc wszechmocnego na pomoc, stawiemy temu nieprzyiacielowi woyska pałaiące żądzą pokonania iego i wygnania z kraiu. Słusznie polegamy na sile i waleczności woysk naszych, lecz nie możemy ani powinniśmy ukrywać przed wiernemi poddanemi, że połączone woyska różnych mocarstw są liczne, i składaią wielką potęgę, że więc w nadzwyczaynych okolicznościach potrzeba nadzwyczaynego zalecenia i wielkiey odwagi. Oprócz wielkiego woyska naszego, potrzeba zebrać wewnątrz państwa nowe siły, któreby rzuciły postrach na nieprzyiaciół naszych, uformowały drugą zaporę, wzmocniły pierwszą linią, oraz czuwały nad obroną własności, kobiet i dzieci. Już do tego wezwaliśmy dawną stolicę naszą *Moskwę*, dziś odzywamy się do wszystkich stanow. Duchowni wesprą nas przeciwko zamiarom nieprzyiaciela. Niech za każdym krokiem znayduie dobrych Rossyan odpieraiących wszelkiemi siłami i sposobami iego siłę, oraz intrygi równie przewrótne iak podchlebne. Niech znayduie w każdym slachcicu, *Pożarskiego*, w każdym duchownym *Palitsira* a w każdym obywatelu *Minina* — Slachto rossyyska! Ty zawsześ wybawiała oyczyznę. Swięty synodzie! duchowieństwo! Twoie gorące modły zawsze iednały błogosławieństwo niebios dla Rossyi. Ludy ruskie potomki słowian, zawszeście przerażali tygrysow i wilkow na was rzucaiących się! Dziś niech wszyscy połączą się, a ieżeli wszyscy serce krzyżem oznaczą, a prawice mieczami uzbroią, żadna ich ludzka siła nie przemoże — Naczelnikom slacheckim każdey gubernii poruczam zaciąg i zebranie tych sił nowych. Oni też wyznaczą tych, którzy maią prowadzić do boiu. w *Moskwie* ogłosi się ich liczba i naczelnik naywyższy wybierze się. Dano w *Połocku* d. 6 lipca 1812 ALEXANDER. *Przyłożono pieczęć Senatu w Peterzburgu d. 22. lipca 1812.*

Kopia listu do hrabiego de Saint Priest do Drysy pisanego z Urzecza o 24 wiorsty od Słucka. Niedziwuy się móy kochany Ludwiku, ieżeli do ciebie nie pisałem od nieiakiego czasu. Musiałem o czym innym myslić. Jak wy tak i my cofamy się. Lecz co za różnica! skrzydła wasze są wolne i tył bezpieczny; nam zaś z boku idzie i prawie w tył zachodzi M. *Davoust* a pędzi natarczywie *Hieronim*. Lecz *Płatow* dzielnie starł przednią straż króla westf. My, staramy się połączyć z wami, a wy od nas uciekacie. Wszakże, skoro przeydziemy *Bobruysk*, polecieiny na *Mohilew*, dla zasłonienia przynaymniey Rossyi, albowiem niezego nierokuiemy dla siebie z obrótow igo woyska — Kampania ta będzie wielką lekcyą dla woyskowych, i pewną epokę ustanowi. Jedno poruszenie zaczepne

1go woyska zgubiłoby wszystkie oddzielone korpusy nieprzyiaciół. Teraz zaś iego nieczynność nie tylko zgubi nasze woysko i Tormansowa dywizye, ale nawet same okrążone z lewego boku, będzie musiało uchodzić z obozu oszańcowanego do Pskowa, a to bez wystrzału. My nic więcey nie potrafiemy zrobić oprócz zatrudnienia korpusu M. *Davoust*. Tym czasem woyska austryackie i saskie, postępuiąc z *Pińska do Mozyra* w dół Prypeci, połączy się z woyskiem westfalskim, pod Bobruyskiem zatrzymanym, a ztamtąd udaiąc się na *Zytomierz*, zmusi *Tormansowa* bez wystrzału do ustępu na *Kiiow*. Zbuntowane i skonfederowane Wołyń i Podole przerzną dowoz żywności dla woyska *Multańskiego*, które bardzo będzie szczęśliwe, ieżeli potrafi dostać się do *Dniestru*. Oto, kochany Ludwiku, smutne owoce poruszenia 1go woyska na *Swięciany*. Jego ustęp na *Dryssę* ieszcze błędnieyszym iest obrotem, ponieważ nam niepozwalał ciągnąć na Nowogródek, chociazby trudne drogi nie były do tego przeszkodą. Nic iuż niepowiem o ustąpieniu z kraiu, o zniszczeniu wszystkich w nim zasiłkow, o stracie wszystkiego bez wystrzału. Taki to skutek pierwszych poruszeń. Doradzcy odpowiedzą przed potomnością. Wszakże naybardziey litować się trzeba nad okropném położeniem Imperatora. Nie śmiem iuż pisać do niego; ponieważ przepowiedziałem wszystko to co dziś nastąpiło, a do tego wiem dobrze, że bardzo to czuie. Możesz pokazać móy list *Tołstemu*, i powiedzieć iemu, ażeby, rozważywszy stan nieprzyiaciół nas otaczaiących, osądził, czy my ze 40,000, niosąc na karku 120,000. mamy rozrywać iegzcze siły nieprzyiacielskie na poratowanie 1go woyska, czy też 1wsze woysko powinno nas oswobodzić, kiedy licząc 120,000. nie ma przeciwko sobie nad 120,000. dosyć nędznego żołnierza — Rozumiem, że nie poznałbyś mię: co dzień widomie chudnieię. Nie skończenie móy umysł cierpi o siebie i o drugich. Sam Xiąże mocno czuie te wypadki; utrzymuię go ile mogę. Bądź zdrów kochany przyiacielu, wiesz iak ia ciebie kocham.

z Warszawy 2 Sierpnia.

W przeszłey gazecie pomieściliśmy mowę JW. Wężyka, który wniosłszy ażeby odpowiedź N. Panu i iego akces były wniesione do metryk daley tak *skończył*: „ Powtóre *wnoszę*, ażeby ogłosić odezwę, któraby cały kray Polski, tak o przystąpieniu do Konfederacyi nayłaskawszego Monarchy, iak i Jego uczuciach, które przy tym wynurzył, uwiadomić zdołała. — Już więc dokonaną iest ważna część obowiązku naszego; iuż to, co dwa znakomite warunki aktu Konfederacyi Jeneralney, naszym poruczyły staraniom, spełnione. Lecz czyliż na tém przestaniem? Gdzie ostrey powinności nakaz, gdzie żelazny głos zemsty ustaie, a skąd się ludzkość o swoie dopomina ustawy; gdzie luby dźwięk oyczystey mowy niemieie; a skąd tkliwe ucho surowy iezyk przeraża; gdzie nieokrutna przeznaczenia prawica synów rozpłodzoney Lecha rodziny zaniosła, a skąd natura obce nam ludy na odepchnięte od słońca wygnała siedziby; gdzie wielkiego przedtém Królestwa tkwiły palcem wszechmocności zakreślone granice, a skąd się hord nienawistnych rozlegaią pustynie; tam całą władzę ducha narodowitości rozciągnąć, tam dopiero, porwane w tey chwili a w krwi naieździków skąpane żelaza, na ostatnich kresach oyczystey ziemi zatknąć należy. Stamtąd wypada nieprzebitym murem potęgi, gmach narodowey dziedziny otoczyć, wałem iedności utwierdzić, a tarczą cnoty zastawić; ażeby odtąd Polska i Europa swobodne były od szarpiącey się w ich łono dziczy napadów, i żeby ią z naszych granic wiecznie odpychał ten w ognistych głoskach wyryty napis: *nie daley*.

Po skończonym tym głosie, w skutek uczynionego wniosku JO. Xiąże Marszałek, wezwał JWW. *Gołaszewskiego* Biskupa *Wigierskiego*, *Linowskiego* Radzcę Stanu, *Ostrowskiego* i *Skórzewskiego* członków Rady, do zaniesienia tak odpowiedzi iako też i przystąpienia do Konfederacyi Nayiaśnieyszego Pana do xiąg metryki Koronney, i posiedzenie ninieysze zakończył.

Po uczynionem przystąpieniu do Konfederacyi Jeneralney *Polski* przez Nayiaśnieyszego Pana, znayduiący się w *Dreznie Polacy* następuiący podpisali akces: „ My niżey podpisani, tu w *Dreznie* znayduiący się *Polacy*, stosownie do artykułu 4go aktu Konfederacyi Jeneralney *Polski*, iawnie oświadczamy, iż do Konfederacyi Jeneralney *Polski*, w dniu 2dstym ósmym miesiąca Czer: roku tysiąc ośmset dwunastego w *Warszawie* zawiązaney, we wszystkim co iey akt zamierza i opiewa, ninieyszym naszym akcessem przystępuiemy, i w dowod tego własnemi rękami podpisuiemy się. Działo się w *Dreznie* dnia trzynastego miesiąca Lipca tysiąc ośmset dwunastego roku. “ (Podpisano) *Stanisław z Goraia Breza Minister Sekretarz Stanu. — Joachim Moszyński. — Krzysztow Olendzki Szamb: i Kaw: ord: ś. Stanisława. — Waleryian Bieliński. — X. Franciszek Szczyciński Kanonik Poznański. — Michał Zabiełło Łowczy Wielki. — Hipolit Błeszczyński Półkownik Adiutant Jener: J. K. Mości. — Stanistaw Michalski Szef Bióra Sekretaryatu Stanu. — Jan Michał Hube. — Maciey Wierzeyski. — Jan Młodzianowski. — Jan Wernic. — Antoni Poszmański. — Jan Hube. — Jan Antoni Hinkelman.*

W Numerach przeszłego miesiąca opisaliśmy uroczystość posiedzenia Konfederacyi z powodu przyniesioney z Wilna od J. C. K. Mości NAPOLEONA W. odpowiedzi naydobrotliwszey, teraz kładziemy: 1) Uchwałę Rady Jeneralney Konfederacyi Królestwa Polskiego, 2) Prozbę teyże rady do Króla; 3) Dwa wyroki Królewskie, 4) Dwa akcessa do Konfederacyi przez Niemieckich Panow uczynione. *Słowa są uchwały Konfederacyi*, „ Nim będzie wystawionym pomnik w sposobie godnym wielkości dobrodzieystwa i chwały Wielkiego Wskrzesiciela narodu naszego, oraz odpowiadaiący wdzięczności ludu *Polskiego*, ku uwiecznieniu pamiątki dnia 11 Lipca, 1812 w którym Nayiaśnieyszy Cesarz NAPOLEON Wielki raczył łaskawie przyiąć Deputacyą od skonfederowanego Narodu *Polskiego*, i nim na pamiątkę odrodzenia Oyczyzny ustanowiona zostanie wieczna uroczystość narodowa; Słowa odpowiedzi N. CESARZA *Francuzów* i Króla *Włoskiego* wyrzeczone do Deputacyi, którémi pod swoią wszechwładną opiekę przedsięwzięcia skonfederowanego Narodu przyiąć raczył, będą wyryte na marmurze złotemi literami, i w liczbie Senatu naprzeciw tronu umieszczone. Będzie wybity medal podług osobnego przepisu, który połączy uwiecznienie pamiątki 28 Czerwca r. b. zawiązania Konfederacyi, i 11 Lipca pozyskaney dla sprawy oyczystey Wielkiego NAPOLEONA opieki. “ Działo się na Sessyi publiczney d. 24 Lipca 1812 roku.

Nayiaśnieyszy Królu Panie Nasz Miłościwy! (słowa adressu) Deputacyia do N. CESARZA i Króla wysłana z prożbą o wsparcie zamiarów naszych na dniu 24 Lipca r. b. da sprawę z Poselstwa swoiego Konfederacyi Jeneralney. — Nadzieie nasze, a wróżby naylepszego z Królow, spełnionemi zostały. — Wysłuchał on krzywd naszych. Postępowanie nasze pochwalił i upoważnił, a sprawę Oyczyzny naszey przyiął pod swoią opiekę. — Sprawę tę Miłościwy Panie dzieliło zawsze łaskawe serce naylepszego z Królow, a podział ten stał się uroczystym od tego momentu, w którym przystąpieniem swoiém raczyłeś W. K. Mość zaszczycić i upoważnić związek Konfederacyi Jeneralney; racz więc podzielić Miłościwy Panie uczucia całego Narodu, i radość, która nas w tym momencie unosi. — Sądząc obowiązkiem naszym wiadomość tę zanieść przed tron W. K. Mości Pana naszego Miłościwego; niemniey sądziemy bydź nim, i te prożby które u podnóżka tronu W. K. Mości składamy. — Uniesiona wdzięcznością Konfederacya Jeneralna dla Zbawcy swoiego, uchwaliła na wieczną pamiątkę, iż słowa z odpowiedzi N. CESARZA, którémi zaręczyć nam raczył opiekę swoią, złotemi literami na marmurze wyryte, umieszczonemi zostaną w sali Senatorskiey naprzeciw tronu. Pozwoliła sobie Konfederacya Jeneralna oznaczyć im to mieysce w ufności, iż W. K. Mość Pan

Nasz Miłościwy przydasz łaskawe swoie zezwolenie do tego wszystkiego, przez co wdzięczność Narodu Polskiego dla Wielkiego iego sprzymierzeńca naywyraźniey obiawić się może. — Składamy o to nayłaskawsze pozwolenie, nayglębsze u podnóżka tronu W. K. Mości prozby. — Dan na Sessyi dnia 25 Lipca 1812 roku.

„ *Fryderyk August z Bożey Łaski, Król Saski, Xiąże Warszawski, etc.* Gdy nam są wspólne z Konfederacyą Jeneralną *Polski* uniesienia iey wdzięczności dla N. Cesarza NAPOLEONA, iednoczemy z nią i chęć uwiecznienia pamiątki dnia 11go Lipca 1812, w którym ten Wielki Monarcha raczył przyiąć łaskawie Deputacyą od Konfederacyi Jeneralney *Polski*, przez wyrycie na marmurze złotemi literami, i w Izbie Senatu na przeciw tronu umieszczenie, słów odpowiedzi N. CESARZA *Francuzów*, Króla *Włoskiego*, wyrzeczonych do Deputacyi, którémi pod swoią potężną opiekę przedsięwzięcia skonfederowanego Narodu przyiąć raczył. Dan w Pilnic 1812 Sierpnia. “

Podpisano: *Fryderyk August.*

„ *Fryderyk August z Bożey Łaski Król Saski, Xiąże Warszawski etc.* Połączenie dwóch Narodów pod iedno berło świetnieyszym dla Rządu, przyiemnieyszym dla serca Panuiącego staie się, gdy wzaiemna między niemi przychylność i szacunek, skłaniaiąc ie ku sobie, tyle ścisłym braterstwa węzłem spaia, ile ie iednoczy iednakowa Panuiącego dla obu Narodów miłość. — Mile nam dziś tego doświadczać daie, oświadczone nam od Konfederacyi Jeneralney *Polski* świadectwo życzliwey gorliwości z iaką W. Hrabia *Seufft de Pilsach*, nasz Minister związków zewnętrznych, powierzone mu przez nas sprawy równie iednego iak i drugiego Narodu prowadzi, oraz od niey życzenie mieć go swoim ziomkiem, nową dla niego w oczach naszych iedna zaletę. — Chętnie skłaniamy się, aby nasz rzeczony Minister, który do gorliwego pełnienia obowiązków w powierzonych mu obu narodów ważnych sprawach, dostateczne powody w przywiązaniu do naszey osoby, i w dowodach naszego w nim zaufania znaydował, nadto doznawał słodyczy, łożyć swe prace dla własnych odtąd współobywateli i ich ku sobie szacunek pomnażać. Szlachetność iego rodu i duszy, nowego nabędzie blasku, w pośród narodu sławą, poświęceniem się dla swey Oyczyzny, wiernością ku swym prawopanuiącym znakomitego. — Zatym na szczególne przełożenie Konfederacyi Jeneralney *Polski*, przychylaiąc się do zaniesioney do nas bezpośrzednio prozby pod dniem 21 Lipca 1812 roku od Rady Jeneralney Konfederacyi, postanowiliśmy nadać i ninieyszym naszym listem na mocy prawa z konstytucyi nam służącego W. *Fryderykowi Chrystyanowi Ludwikowi* Hrabi *Seufft de Pilsach*, naszemu Ministrowi gabinetowemu i Sekretarzowi Stanu dyryguiącemu departamentem związków zewnętrznych i iego potomkom oboiey płci, prawo obywatelstwa Xięstwa naszego *Warszawskiego* nadaiemy, z zachowaniem iego szlachectwa i tytułów, iakie bądź z przodków swoich dziedziczył bądź sam w innym Państwie nabył. — Mocen zatém będzie tenże W. Hrabia *Seufft de Pilsach* wszelkich praw i prerogatyw obywatelom Xięstwa *Warszawskiego* służących, używać i niemi zaszczycać się. Przysięgę na wierność nam Królowi przez niego przy obięciu urzędu naszego Ministra wykonaną, za dostateczną w dopełnieniu przepisu Dekretu naszego z dnia 19 Grudnia 1807 roku artykułu drugiego pod liczbą cztery, uważaną mieć chcemy. — Dla wiekopomney pamięci i dostateczney wiary, ninieyszy nasz list nadawczy obywatelstwa, naszą ręką podpisaliśmy i stwierdzić pieczęcią stanu rozkazaliśmy, chcąc go mieć w dzienniku praw umieszczonym i przez naszych Ministrów, w czém do którego należeć może dopełnionym. W Pilnic 6 Sierpnia 1812.

Podpisano: *Fryderyk August.*

Akces JW. Ludwika Hrabi Seufft Pilsach. „ Zaszczycony prawem obywatelstwa udzielonem mi przez dekret Królewski pod dniem wczorayszym, poświęcaiąc się świętey sprawie Oyczyzny z przekonania równie iako i z wdzięczności dla wspaniałomyślnego narodu, który mię przysposobił, niemniey powodowany uczuciem mego obowiązku ku N. Królowi Panu memu Naymiłościwszemu, Stosuiąc się do artykułu 4 aktu Konfederacyi pod dniem 28 Czerwca roku 1812. Przystępuię do Konfederacyi Jeneralney Królestwa *Polskiego*, i przyrzekam żyć i umierać wierny temu obowiązkowi. — Dla większey wiary akt niniеyszy przy wyciśnieniu rodowitey pieczęci, ręką własną podpisałem. — Działo się w *Dreznie* dnia 7 Sier: 1812 roku.

Ludwik Hrabia Seufft Pilsach.

Akces JO. X. Landgraffa Heskiego w ięzyku łacińskim, przetłumaczony — „ Naylepsza sprawa przemogła, bo Oyczyzna do naywyższey wznosi się świetności. Skoro mnie wieść doszła, iż Oycowie w naypoważnieyszym związku zgromadzeni, ku podniesieniu dawnego Królestwa ogromu, synow Oyczyzny powołali; zagrzany duchem, który wielkość i niezgiętość przedsięwzięcia we mnie wzniеca, nie mogę nie iść za wesołym radości okrzykiem; a iako wierząc w naywyższą sprawiedliwość, niewątpiłem, abym ucińnioną *Polskę* w dawney wspaniałości i świetności nie uyrzał, tak naymocnieyszą unoszę się nadzieią, że iey byt, iednomyślność na wieki utrwali. A gdy tak iest Oyczyzno, śluby przystąpienia mego do Konfederacyi Królestwa *Polskiego* przezemnie podpisane, racz przyiąć — Pisano *w Nowym Strzelcu* dnia 2go Sierpnia 1812. *Jerzy Karol Xże* Heski *i Landgraff.*

Akcess woyska Polskiego — Sztab ieneralny, 5go korpusu iako z naywyższym uczuciem radości powziął wiadomość, o uchwałach Seymu, i uformowaniu Konfederacyi ieneralney Królestwa *Polskiego*, tak nie tylko spieszy się przystąpić do aktu, którego cel wszystkim iego odpowiada żądaniom, lecz wraz z całym woyskiem, do którego należeć za chlubę sobie poczytuie, bierze obowiązek stawania przy obronie praw oyczystych, które przemoc przytłumić tylko, ale nie zatrzeć zdołała. w Kwaterze główney w *Dołhynowie*, dnia 21 lipca 1812. roku. Podpisano *Józef Xże Poniatowski*, *Stanisław Fiszer*, *Józef Rautenstrauch*, *Józef Szumlański*, *Michał Sobieski*, *Antoni Potocki*, *Józef Gaiewski*, *Ludwik Kicki*, *Józef Kwilecki*, *Hypolit Bleschamp*, *Woyciech Grzymała*, *Piotr Tupalski*, *Jan Langert*, *Wincenty Korabiewski*, *Józef Koszkowski*, *Stanisław Denhoff*, *Jan Piławita Kamieniecki*, *Adam Węgierski*, *Dominik Paszkowski*, *Józef Axamitowski*, *Konstanty Fergies*, *Andrzey Broszkowski* *Alexander Brodowski.*

Officerowie sztabu dywizyi pierwszey woyska *Polskiego*, wezwani przez JO. Xcia *Józefa Poniatowskiego*, naczelnego wodza naszego, do przystąpienia do Aktu Konfederacyi Jeneralney *Polskiey*, uchwałą Seymową zawiązaney w *Warszawie*, odpowiadamy temu wezwaniu sercem pełnym poświęcenia się, i wierności dla uciśnioney, a wiecznie nam drogiey Oyczyzny, podpisuiemy dzisiay imiona nasze, i przyrzekamy krwią naszą w każdey chwili zatwierdzić czystość, i rzetelność chęci naszych — *Polacy* Obywatele! czy rozproszeni po różnych świata posadach, czy w iedno pod orły oyczyste, w świętey Narodu sprawie złączeni, nigdy różnych, nigdy odłącznych niemieliśmy ani życzeń, ani widokow — Całość i oswobodzenie Oyczyzny było hasłem naszém, nadzieią żywiołem, przywrócenie oney, iedyną nam będzie nagrodą. Oby w skutek dzisieyszey Konfederacyi powstał w całey świetności i sile dawny rod *Polski!* Oby dzielność Rządu ustaliła potęgę zewnątrz, pokóy i szczęście w obrębach ziemi naszey! Oby następni obrońcy coraz tęższey, równie wierney dłoni oręż oyczysty podawali! Przeięci naygorętszém uczuciem tych życzeń, gotowi chlubną tych ślubow paść ofiarą, oświadczamy iak nayuroczyściey przystąpienie nasze do Konfederacyi Jeneralney *Polski* — w Obozie pod *Grodnem* dnia 4go Lipca 1812. Podpisano *Józef Dobrzycki*, Podporucznik Adiunkt, *Potulicki*, Podporucznik Adiunkt, *Wołodkiewicz*, Porucznik Adiunkt,

Antoni Gorecki, Podporucznik Adiunkt, *Bolowecki*, Kapitan Adiunkt; *Miroszewski* — *Piątkiewicz*, Kapitan Adiutant, *Dembicki*, Kapitan Adiutant, *Antoni Kobylnicki*, Kapitan Adiutant, *Poszkowski*, Kapitan Adiutant, *Jabłkowski*, Szef szwadronu Adiutant, *Darewski*, Ordonator dywizyi 16stey, *Weysenhoff*, Półkownik Szef sztabu dywizyi 16. *Paszkowski* Jenerał brygady, *Stanisław* Hrabia *Mielżyński*, Jenerał brygady, *Zaiączek*, Jenerał dywizyi.

Woysko Polskie, Korpus 5ty, Dywizya siedmnasta. Na odgłos wiążącego się narodu *Polskiego*, pod hasłem Konfederacyi Jeneralney *Polskiey*, spieszemy podać naszą dłoń braterską, która zawsze powodowana narodowym uczuciem, ten ieden miała zamiar zasłużyć sobie na to u Wielkiego NAPOLEONA, aby ten oręż, który nosiemy, iedynie był użytym na odzyskanie straconey Oyczyzny. Zapisuiąc przeto w sercach naszych nieśmiertelną wdzięczność prawdziwemu naszemu wskrzesicielowi, przystępuiemy do tego Aktu Konfederacyi z tą otwartością duszy, i zapewnieniem iako *Polaka*, a razem żołnierza, iż nieschodząc z drogi cnoty, i honoru stanowi naszemu właściwey, iedynie żyć, walczyć, i umierać pragniemy dla imienia *Polski*, *Niech żyie polska i wskrzesiciel!* w Obozie pod *Grodnem* 4go lipca 1812. *Dąbrowski*, Jenerał dywizyi. *Cedrowsski*, Pułkownik Szef sztabu — *Chłapowski*, Podpułkownik Ad: polowy — *Stoss*, Kap: Adiutant polowy — *Mycielski*, Podporucznik Adiutant polowy. *Karol Wirzbiłowicz*, Kapitan Adiutant sztabu, *Urmowski*, Podporucznik Adiutant — *Wayrowski* Podporucznik, *Prądzyński* Kapitan.

Sztab dywizyi 18stey, w kwaterze główney w Grodnie dnia 4go Lipca 1812. — Jenerałowie, Officerowie sztabu dywizyi 18tey, odebrawszy akt Konfederacyi Jeneralney Narodu Polskiego, a wyczytawszy w tymże godne wielkiego rodu przedsięwzięcie, dźwignienia Oyczyzny, przystępuiemy do tegoż nayuroczyściey w dniu dzisieyszym, przyrzekaiąc wszystko, co tylko Polak czynić może, w celu dopięcia tak wysokiego zamiaru — *Kniażewicz*, Jenerał dywizyi, *Grabowski* Jenerał brygady, *J. Młocki*, Kapitan Adiutant, Pakosz, Jenerał brygady, Siehen, Porucznik Adiutant, *Morawski*, Maior pełniący służbę Szefa sztabu dywizyi, *Józeff Krasiński*, *Orsetti*, Kapitan Adiutant, *Wodziński*, Kapitan, *Jan Giecewicz*, Porucznik Adiunkt sztabu Jeneralnego.

Ignacy Kamieński Jenerał brygady komenderuiący iazdą 5 korpusu, wraz z Jenerałami brygad *Antonim Xciem Sułkowskim*, *Tadeuszem Tyszkiewiczem*, i z Adiutantami przy boku Jenerałów będącemi, maiąc sobie kommunikowany akt Konfederacyi Jeneralney, w Warszawie ułożoney, chętnie i dobrowolnie do tey przystępuiemy, przyrzekaiąc, iż tę całemi siłami bronić, i wspierać będziemy; przysięgamy oraz nayuroczyściey, iż na utrzymanie iey, życia nasze poświęcamy, i że poświęcenia się i zapału naszego, który duszę naszą unosi, żadna okoliczność niezmieni, ani żadna siła nie złamie. Jenerał brygady *Antoni Xże Sułkowski*, Kapitan Adiutant polowy, *Adam Boianowicz* Porucznik Adiutant polowy *Felix Szymanowski*, *Tyszkiewicz*, Jenerał brygady, Kapitan Adiutant polowy *Tyszkiewicz*, Jenerał brygady dowodzca iazdy 5go korpusu, *Ignacy Kamieński*, Kapitan Adiutant polowy, *Jan Płoszczyński*, Pisano w Szczuczynie za Grodnem dnia 5go lipca 1812.

z Wilna 8. września.

Ważne wiadomości ze Smoleńszczyzny w przeszłych gazetach ogłoszone, uczyniły wielkie wrażenie, i radością napełniły serca wszystkich polaków. Jakże piękne pole dla gorliwości, patryotyzmu i męstwa Litwinow! Tąż samą drogą, którą dziś W. woysko ciągnie, przez *Wiazmę i Mozaysk*, przodkowie nasi Moskwę odwiedzali. W roku 1608. kiedy Zygmunt III. przedsiewziął ową pamiętną wyprawę do Moskwy, gorliwi Litwini, Alexander *Zborowski*, Xże *Sapieha*, Andrzey *Młocki*, *Wilamowski Bobruski*, zebrawszy i uzbroiwszy, swoim kosztem i staraniem, całe regimenta, polecieli na oblężenie stolicy odwiecznych nieprzyiaciół; i tak po zwiększeniu woyska królewskiego *Moskwa* poszła w moc *polakow*.

Komitet skarbowy uwiadamia, że ktoby sobie życzył zakupienia soli w magazynach Pińskich lub Borysowskich, albo też umówienia się o iey przewoz lądem lub wodą do Miasta Wilna, ma się udać do tegoż Komitetu, dla powzięcia potrzebnych informacyi i zrobienia układu. Codziennie z rana od godziny 8. do 12. osoby interessowane w tym względzie przychodzić mogą.

Podprefektura pttu Wileńskiego otrzymawszy od Kommissyi Administracyiney przedpisanie z wyrażeniem wydanego od JW. Gubernatora Hogendorffa rozkazu, ażeby woysko nieczyniło tu żadney mitręgi i zaboru w transporcie spławnym drzewa do miasta Wilna; handluiących drzewem o wolnym dla nich otrzymanym do miasta Wilna spławie przez niniejszą zawiadamia publikatę. — Datt 1812 7bra 7 dnia.

Jan Xże Giedroyć Podprefekt.

Skutkiem rekwizycyi Podprefektury departamentu Wileńskiego dnia dzisieyszego pod Nrem 1612 wedle danego przedpisania od Kommissyi Administracyiney departamentu Wileńskiego do Municypalności nadesłaney, że wszelkie maiątki Kontrahentów akcyzy miasta Wilna JPP. Tomasza Reyzera, Franciszka Rewkowskiego, Szymona Kreszkiewicza, Franciszka Swięcickiego, Wilhelma Refelda, Jana Kabasewicza, Onufrego Chełstowskiego, Mateusza Zołkowskiego, Antoniego Nekszyńskiego, Jana Markowskiego, Jana Samuela Wehnera, Andrzeia Rydego, Dominika Zaykowskiego, Daniela Bukszy, Karola Grunerta, Karola Szwartza i Dominika Rewkowskiego; oraz Starozakonnych Szymchy Szymonowicza, Abrama Assa, Szlome Rafała, Izaaka Sołowieyczyka, Szmuyły Jankielowicza, Izraela Zawelowicza, Borucha Eytyngera, Beniamina Lurie, Hercyka, Leybowicza, Gerszona Meierowicza, Jankiela Wilszteyna, Eliasza Frankforta, Mowszy Josielowicza i Leyby Hirszowicza, za należność skarbowi zawinioną, po uprzedzoney tychże maiątków inwentacyi, na satysfakcyą skarbowi przez publiczną licytacyą, począwszy od dnia siódmego praesen: w Podprefekturze departamentu Wileńskiego wyprzedawane będą; w celu iawienia się życzących do kupna pomienionych osob maiątków niniejsze Municypalności miasta Wilna wydaie się ogłoszenie. — Datt na Sessyi 1812 roku miesiąca 7bra 5 dnia.

M. Romer P. M. W.

Jest mieysce sekretarza. Ktoby życzył ie zaiąć a lubił pracować, i umiał po francuzku lub po niemiecku, chociażby niezupełnie doskonale, raczy zgłosić się do Redaktora Kuryera Litt: mieszkaiącego na Trockiey ulicy w domie Mórawskiey na 3cim piętrze.

Niżey podpisany na mocy aktu familiynego na dniu 5. Maja roku teraźnieyszego 1812 in fundo Czabiszek zaszłego na ziezdzie tam przytomnych w owczas po zeszłey z tego swiata s: p: Elżbiety z Sądeckich Szwykowskiey Skarbnikowey Wtwa Tr: interessowanych do sukcessyi piszących się osob, czyniąc zadosyć włożonym na mnie obowiązkom ogłoszenia Gazetą Kuryera Lit: publiczney na dzień 13 Września, roku teraźnieyszego licytacyi, rozmaitych gospodarskich i innych inwentacyą mieyscową specyfikowanych rzeczy, podaię do wiadomości, że rzeczona licytacya odbywać się będzie in fundo Czabiszek na dniu 13 novi stili a podług starego kalendarza 1 Września, ktoby więc życzył sobie z publiczności być prytomnym takowey licytacyi, raczy ziechać do maiątku Czabiszek na wzmieniony termin, wszystkich zaś interessowanych do sukcessyi z obowiązku administratora wzywam i upraszam, aby nie zawodnie w oznaczonym dniu znaydowali się w Wilnie 8 Sierpnia 1812 roku.— Takowa Publikacya dla tłoku spraw drukarni opóźnioną została.

K. Szwykowski.